KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 11go Grudnia 1865 r. | № 281. | ROK 44. | 29 Listopada / 11 Grudnia 1865 r.

Poniedziałek. | Rano ciepła st. 2, w poł. c. st. 4. Wys. wody st. 3 c. 1. (Przybywa.) | Wschód Słońca g. 8 m. 1 Zachód „ „ 3 „ 45 | Jutro, ŚŚ. Synezyusza i Alexandra MM.

— W Kościele po Bernardyńskim, obchodzony był wczoraj uroczyście doroczny Odpust MATKI BOZKIEJ Loretańskiej, Roraty odprawił tu JX. Czerwiński alumn Akademji Duchownej, Summę celebrował również alumn Akademji JX. Jaworski, na Roratach słowo Bo-że wygłosił JX. Czepulewicz, na Summie zaś JX. Ulanecki; Amatorowie na chórze odśpiewali Mszę Vogta, Modlitwę do Krzyża Śgo, Chwaliboga; na zakończenie finał pierwszej części Oratorjum Hajdna „Stworzenie Świata."— W Kościele po-Karmelickim na Krakow:-Przedm:, w którym odprawiono Nabożeństwo odpustowe na cześć Śtej Barbary, Summę celebrował JX. Marciński, Vice-Rektor Akademji Duchownej, Kazanie miał JX. Jasiński, Franciszkanin; Siostry Różańca Śgo, odśpiewały kompozycje Bułakowskiego, Frejera i innych. Również na cześć Śtej Barbary, jako Patronki Górników, odprawioną była solenna Wotywa przez JX. Sławianowskiego, Prof: Akad: Duchownej, w Kościele po Augustjańskim, na którą zgromadzili się pracownicy tutejszych zakładów Mechaniczno-Górniczych. — W Kościele Pijarskim, w czasie Summy celebrowanej przez JX. Pawłowicza, Artyści i Amatorowie, odśpiewali Mszę Elsnera, na Offertorjum duet Mercandantego, na Graduale kwartet Nideckiego, na Benedictus zaś Panna Kop:, odśpiewała po raz pierwszy z rzewnem czuciem Modlitwę Karola Mülera.— W Kościele Parafjalnym Śgo Krzyża, zwyczajne Nabożeństwo Niedzielne, odprawili miejscowi Wikarjusze, Roraty odprawił JX. Regulski, w czasie których ewangeliczną rozwinął naukę JX. Sobolewski, Summę następnie celebrował JX. Krajewski.

— *Prezydent miasta Warszawy.*—Podaje do wiadomości spisowych, którzy korzystając z Najwyższego Manifestu z dnia 1 (13) Czerwca r. b. w zamian powinności zaciągowej w naturze wnieśli rs. 400 i otrzymali od Komisji Konskrypcyjnej lub Urzędu Rekruckiego dozwalające bilety; aby stosownie do Paragr. 8 tegoż Manifestu, przedstawili przy prośbach do Prezydenta wniesionych, wyż wspomnione bilety, oraz kwity Kassy na złożone rs. 400, poczem każdodziennie począwszy od Poniedziałku t. j. dnia 29 Listopada (11 Grudnia) od godziny 1-ej do 3-ej wydawane im będą świadectwa uwalniające ich od zaciągu na zawsze. Warszawa dnia 26 Listopada (8 Grudnia) 1865 roku.—P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major *Witkowski.* (G. Polic.)

— *Warszawski Ober-Policmajster.* — JW. Namiestnik Królestwa mając sobie przedstawionem, że w przeciągu dwóch miesięcy liczba depesz prywatnych oddawanych do telegrafu policyjnego była tak ograniczoną, iż wpływ za takowe nie pokrywał poniesionych kosztów, rozkazać raczył: telegraf policyjny z dniem 1 (13) Grudnia r. b., dla użytku osób prywatnych zamknąć. O czem podając do wiadomości publicznej, uprzedza, że od daty powyższej żadne depesze osób prywatnych na stacjach telegrafu policyjnego przyjmowane nie będą.— Warszawa, dnia 28 Listopada (10 Grudnia) 1865 roku.— Orszaku JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Jenerał-Major, Baron *Frederyks.* (G. P.)

— Zaonegdaj, jako w dniu św. wielkiego męczennika i zwycięzcy Jerzego, w cerkwi zamku królewskiego, w przytomności JW. Hrabiego Namiestnika i kawalerów orderu św. Jerzego, oraz posiadających krzyże orderu wojskowego, odprawione zostały przez najprzewielebniejszego Joanicjusza, arcybiskupa warszawskiego i nowogeorgiewskiego, w asystencji duchowieństwa, liturgja św. i uroczyste modły, a o godzinie 4 ej dany był u JW. Namiestnika obiad dla wszystkich kawalerów orderu św. Jerzego. (D. War.)

— *Komora Celna Alexandrowo,* niniejszem ogłasza, iż w d. 7 (19) Grudnia r. b., sprzedawane będą w Komorze tutejszej przez publiczną licytację, towary skonfiskowane, oszacowane razem na rs. 1,000 kop: 44, a mianowicie: jedwabne, wełniane i bawełniane wyroby, szyte gotowe przedmioty, oraz inne różne towary. Za Dyrektora Komory, *Kowalczyński.* — Sekretarz, *Hecker.* (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnanci: *Sinielnikow,* z Petersburga; *Hlebow,* z Częstochowy; Jenerał-Major Baron *Raden,* z M. Łodzi;—wyjechali zaś: Jenerał-Majorowie: *Ozerski,* do Petersburga; *Zimmerman,* do Wilna.

— Po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 9 b. m. o godz: w pół do 4tej po południu, w 51 roku życia, oddał BOGU ducha, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Włodzimierz *Piaskowski,* Naczelnik Sekcji Dochodów Stałych w Komissji R. P. i Skarbu. Pozostała Żona i Siostra, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok jego, z domu przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu, pod Nrem 1066*m,* na cmentarz Powązkowski, w dniu jutrzejszym o godz: 2giej po południu, oraz na Nabożeństwo żałobne, w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, w dniu 14 b. m., t. j. we Czwartek, o godz: 10tej z rana, odbyć się mające. (19,393.)

— Dnia 5 b. m. w Krakowie, zakończył życie ś. p. Jan Sobieski, Obywatel tutejszy. Zmarły wielu liczył przyjaciół, którzy z żalem przyjmą tę smutną wiadomość.

— Pozostała Familja po ś. p. Xawerym *Koisiewiczu,* Mecenasie, składa najczulsze podziękowanie Przyjaciołom zmarłego, za łaskawe zgromadzenie się w dniu 2gim b. m. na Nabożeństwo żałobne przy przeniesieniu zwłok do grobu, na wieczny spoczynek. (19,420.)

— W dniu 24 Listopada r. b., zmarła w mieście Łęczycy, Paulina z Skorynów *Kowalska,* w 34tym roku życia, Żona Inżyniera Powiatu, pozostawiwszy Męża z 7giem drobnych Dziatek. Pokój jej duszy. (19,373.)

— Na exportację zwłok Leopolda *Toeplitz,* zmarłego w 70tym roku życia, Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół. Exportacja odbędzie się w d. jutrzejszym o godzinie 11tej rano, z domu № 726*a,b,* przy ulicy Orlej. (19,418.)

— Onegdaj w mieście Łodzi dopełnioną została, instalacja filji Banku Polskiego w granicach szerszych atrybucji niż takową miał kantor Banku tam dotychczas istniejący. Instalacji tej dopełnił JW. Radca Tajny, Członek Rady Administracyjnej, Prezes Banku Polskiego Kruze, umyślnie w tym celu w towarzystwie Dyrektora tegoż Banku JWgo Kupiszeńskiego do Łodzi przybyły.

— Przypominamy, że w przyszłą Środę, to jest dnia 13go b. m., Prof. Doktor Wisłocki, rozpoczyna swe wykłady publiczne. Na pierwszym z nich w owym dniu określi on w wstępie przedmiot swych wykładów i jego znaczenie, a stwierdziwszy niektóre z postawionych zasad kilku experymentami z światłem galwanicznym, przejdzie do rozwinięcia wpływu światła na życie organiczne człowieka i społeczeństwo. Biletów będzie można dostać prócz w wymienionych już xięgarniach, jeszcze u xięgarza Błaszkowskiego, w domu Szpitala Śgo Rocha, w tym dniu aż do 7mej godziny wieczorem, to jest do chwili rozpoczęcia wykładu.

— Jesteśmy w możności donieść już naszym Czytelnikom, że pierwsze widowisko Amatorskie na dochód Towarzystwa Dobroczynności będzie miało miejsce 28go b. m., w Teatrze tegoż Towarzystwa. Oprócz komedji oryginalnej Lubowskiego *Człowiek tajemniczy* przez Amatorów przedstawionej i części wokalnej, przeplatanej muzyką instrumentalną, wieszczka nasza Deotyma deklamować będzie wiersz swego utworu. Dnia 30go b. m. toż samo widowisko w całości powtórzonem zostanie. O sprzedaży biletów wkrótce donieść nieomieszkamy, pewni, że publiczność zawsze tak chętnie niosąca pomoc bliźnim, skwapliwie pośpieszy na to widowisko, łącząc zabawę z dobrym uczynkiem.

— Onegdaj nareszcie usłyszeliśmy *Crispino e la Comare* i wyznać musimy, żeśmy się bynajmniej w oczekiwaniach nie zawiedli, muzyka świeża, lekka, pełna wdzięcznych melodji, treść zabawna, gra i śpiewy Artystów wyborne, słowem całość nic do życzenia nie pozostawia. Panna Sobolewska młodością swoją, urodą, głosem czystym i wyrobionym zajęła Publiczność, która częstemi oklaskami ośmielić chciała młodą śpiewaczkę; na jej bowiem pochwałę dodać winniśmy, że pomimo powodzenia, jakiego we Włoszech doznawała młoda Artystka przed Publicznością rodzinnego miasta stanęła z obawą czy zdoła pozyskać jej względy. Publiczność też nie szczędziła jej oznak swej przychylności, przywołując i darząc ją oklaskiem. Pan Ciampi w roli Kryspina był niezrównany, jest to jedna z najlepszych ale też najpracowitszych jego rol; z jakąż prawdą maluje on rozpacz swoję kiedy chce odebrać sobie życie, z jakąż radością cieszy się złotem darowanem przez Kumoszkę, a przytem jak tańczy, jakie bije *entrechats*, każdy ruch jego, każde spojrzenie ma swoje znaczenie, a pomimo że rola ta nader jest męczącą, śpiewa wybornie. Panna Grabowska niewdzięczną rolę Kumoszki-Śmierci, oddała bardzo starannie, za co sprawiedliwe jej należy się uznanie. Pan Zachhi w maleńkiej roli Doktora, dał tylko dowód swej skromności i miłości dla sztuki, gdzie indziejby może Artysta tego talentu nie chciał tak małej podejmować się roli. P. Kozieradzki jako Doktor Mirobolano był doskonały, zwłaszcza w komicznym tercecie IIgo aktu, w którym śpiewał z prawdziwie Włoską werwą i jeden ustęp na żądanie powtarzał. Chóry i Orkiestra dopełniły swej powinności sumiennie i starannie.—W Teatrze rozmaitości *w Ślubach Panieńskich* ukazał nam się znowu stary poczciwy wujaszek (P. Chomanowski), z nowym siostrzeńcem (P. Piasecki) i nowym Albinem (P. Sawicki), P. Piasecki w ciągu 2ch miesięcy 11tej uczy się roli, jeżeli więc krytyka miałaby znaleźć czasem co do zarzucenia, w obec takiej pracy, takiego poświęcenia nawet milczeć musi. Praca ta jednak na złe nie wyjdzie młodemu Artyście, postęp w nim jest widoczny, choć przypadły mu role najtrudniejsze bo kochanków; ileż to mozołów pokonać musiał ś. p. Komorowski, zanim doszedł do tej doskonałości, jaką w nim w ostatnich jego latach widzieliśmy. P. Sawicki starannie rolę Albina wypracował i widocznie chce być użytecznym Artystą.

— Pomimo zajmującego programu, pomimo udziału Pani Majeranowskiej i P. Filleborna, pomimo wziętości zdobytej w wieloletnich podróżach; P. Hauser nie tyle znalazł słuchaczy ile ich spodziewać się miał prawo. Wszyscy znawcy oddają zasłużone pochwały biegłości Węgierskiego skrzypka, tak w pokonywaniu wszelkich trudności, jakoteż w sztuce wydobywania czystych, dźwięcznych tonów, pasaże, tryle na skrzypcach jego płyną jak kryształy wód, dźwięczną jak śpiewy ptasząt. Oklaski też rozlegały się po każdym ustępie wykonanym przez Koncertanta, udarowano niemi również Panię Majeranowską zwłaszcza za trudny a z niepospolitą odśpiewany umiejętnością śpiew „berceuse" z „Pardon de Ploermel" Meryerbeera, oraz P. Filleborna za romanse z oper „Oberto" i „Marty". Koncertantowi towarzyszył na fortepjanie w ostatnich numerach P. Dressler, którego dotąd znaliśmy jako utalentowanego skrzypka, naszym zaś artystom P. Jarecki.

— *Dyrektor Towarzystwa Resursy Kupieckiej.*— Zawiadamia Szanownych Członków Towarzystwa, że w Resursie Kupieckiej w dniach 14, 15 i 16 b. m., to jest we Czwartek, Piątek i Sobotę, odbywać się będą wybory Członków, do Komitetu i Dyrektora, oraz Członków do delegacji rachunkowej na rok 1866; w tych dniach, Szanowni Członkowie raczą się zgłosić do Resursy, od godziny 3ej do 8ej po południu, dla odebrania list wyborczych i dania swych głosów.—*Józef Zellt.* (19,425)

— W Sobotę, jako w pierwszą rocznicę założenia Towarzystwa Harmonji, Członkówie tegoż Towarzystwa zgromadzili się licznie w appartamencie w pałacu Dückerta na wieczerzę składkową, przy której Stowarzyszenie Śpiewu, *Liedertafel* zwane, wykonało różne śpiewy. Zebranie ożywione śpiewem i towarzyską gawędką przeciągnęło się do późna.

— Od wczoraj otwarty już został w sali Resursy Obywatelskiej Gabinet Aletoskopów P. Klemensa Bordato. Jest to rodzaj dyoramy, w której widoki fotograficzne za pomocą osobnego przyrządu, wynalazku P. Ponti, aletoskopem nazwanego, umieszczone i oświetlone przedstawiają się oku widza, w wielkich naturalnych rozmiarach. Obecnie wystawione są widoki Wenecji, Plac Śgo Marka, Kościół tego Patrona Wenecji, most westchnień; illuminacja na placu w czasie

Tomboli, uroczystości w czasie zaślubin Doży z Adrjatykiem zupełne sprawiają złudzenie.

— Wczoraj Zgromadzenie Czeladzi jubilerskiej, złotniczej i grawerskiej obchodziło, 101 letnią rocznicę swego założenia, i po Nabożeństwie w Kościele po-Augustjańskim odprawionem, zebrało się na skromną biesiadę w Restauracji Pani Sikorskiej przy ulicy Elektoralnej.

— Wczoraj przypadła ostatnia kwadra; Kalendarz zapowiadał mróz kilko-stopniowy i pogodę. Mylna jednak była to przepowiednia, albowiem lubo z rana dosyć było pogodnie, nawet słońce świeciło, przed południem wszelako zaczęło się chmurzyć, a powstały dokuczliwy wicher, rychłą zapowiadał odmianę. Jakoż około wieczora puścił się deszcz drobny, ustał później, ale wilgoć spowodował. W rannych godzinach wiele osób korzystając z dnia wolnego od pracy, używało przechadzki po mieście, bardzo dużo osób zwiedziło Wystawę Zachęty Sztuk Pięknych. Dalej znowu przypadł koncert P. Hauser, który także ściągnął słuchaczy, wreszcie Teatra i ostatnie przedstawienie Gimnastyków Angielskich w Dolinie Szwajcarskiej, stanowiły wczoraj rozrywkę świąteczną.

— Wczoraj w godzinach po-południowych amatorowie ślizgania się, zgromadzeni nader licznie, używali tej przyjemności na stawie Łazienkowskim.

— Wczoraj o koło g. 3ej z rana, młody człowiek o koło 25 lat mieć mogący, jadąc w dorożce na Krak.-Przed., wystrzałem z fuzji życie sobie odebrał. Zwłoki zabezpieczono w dziedzińcu Cyrkułu I. do zejścia Sądu. (G. Polic.)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od L. B. kop: 50 dla Wandy *Maleckiej* pod Nrem 791.

— Dziś w Chełmnie w W. X. Poznańskiem, amatorzy na dochód Towarzystwa Naukowej Pomocy, przedstawią komedję J. Korzeniowskiego, „Doktór Medycyny" i komedję Anczyca, „Łobzowianie." (Ta ostatnia komedja przedstawioną będzie również na teatrze amatorskim w Łomży 16 b. m.).

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 6go Grudnia.* — Królowa wczoraj odbyła posiedzenie Rady Tajnej w zamku Windsorskim i oświadczyła na niem, że dała zezwolenie na związek małżeński Xiężniczki Heleny z Xięciem Szlezwig-Holsztyn - Sonderburg - Augustenburgskim. Na temże posiedzeniu wydano rozkaz odroczyć Parlament z 28go b. m. na pierwszy Lutego. — Xiążę Walji z Małżonką opuścili Sondringham, udając się na resztę tygodnia w gościnę do Grunton-Hall pod Dereham, do Lorda Suffield.—Krąży wieść, że zbiegły Stephens znajduje się w Paryżu. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 5go Grudnia.*—„France" zaprzecza twierdzeniu dziennika „Ind. Belge", jakoby Pan Drouyn de Lhuys rozesłał nader kategoryczny i energiczny okólnik do ajentów Francji w kwestji Chilijskiej i oświadczył Hiszpanji, iż będzie skutecznie bronił prawa neutralnych. Dokument tego rodzaju nie istnieje. Rząd Francuzki jednak stara się wraz z Angielskim o utrzymanie pokoju. — Z Valparaiso donoszą korrespondencje prywatne, że Admirał Hiszpański Pareja, mimo utrzymania blokady portów Chilijskich, przybrał jednakże łagodniejszą postawę względem handlu zagranicznego, a mianowicie okrętów Angielskich, dozwalając im wywozu transportów z kopalń miejscowych. — W ogrodzie aklimatyzacyjnym Paryzkim dwie gazelle przywiezione z Londynu padły na zarazę, i rozszerzyły ją między licznemi gatunkami przeżuwających zwierząt w tym ogrodzie.— Okoliczność ta przyspieszyła ogłoszenie prawa przeciw zarazie i prawa wywłaszczania właścicieli zwierząt podejrzanych.— Sprawa ogrodu Luxemburgskiego jeszcze nie jest rozstrzygnięta. Codziennie gromadzą się w tym ogrodzie tłumy przechadzających się. — Wczoraj odbyło się w Compiègne polowanie, na którem ubito 2,500 sztuk zwierzyny. Cesarz sam ubił 300 sztuk.—Cesarzowa i Cesarzewicz udali się po południu konno do lasu dla połączenia się z Cesarzem.—Prace około przygotowania wielkiej wystawy postępują. Słychać że z wielu krajów, a mianowicie ze Szwecji mają być przysłane wszelkie stroje narodowe wraz z manekinami artystycznie wyrobionemi, których twarze dokładnie oddawać będą rysy plemion. Maroko, Persja, i inne kraje, mają także przysłać ubiory rozmaitych plemion i stanów, przystrojenia wewnętrzne mieszkań, namioty Cesarskie i t. p. Plan parku jaki przy gmachu wystawy ma być urządzony już nakreślono.

Paryż, 6go Grudnia. — Spodziewają się tu znowu szeregu dekretów, które przynajmniej kilka punktów idei Cesarskich co do reorganizacji Algierji wprowadzą w wykonanie. — Okazanie się zarazy pomiędzy zwierzętami ogrodu aklimatyzacyjnego wywołało nader energiczne środki zaradcze ze strony Rządu. Dwóch Profesorów ze szkoły weterynarji w Alfort oraz Weterynarz ogrodu, śledzą bacznie przebieg choroby. —Słychać, że P. Duruy Minister Oświecenia Publicznego nie zaniechał przeprowadzenia zasady wychowania przymusowego we Francji. — Korrespondencje z Mexyku rozjaśniają nieco krążące o tamecznym stanie rzeczy pogłoski. Młoda monarchja dąży podobno olbrzymiemi kroki do przesilenia, którego rezultatu nikt przewidzieć nie może. Jenerał Mejia doniósł podobno Cesarzowi, że połowa wojsk oblegających Matamoras, składa się z byłych żołnierzy skonfederowanych. Cesarz po otrzymaniu tej wiadomości zaniechał planu udania się do Jucatan, gdzie pojedzie tylko sama Cesarzowa, nim wróci do Europy. Podróż Monarchini do Brukselli ma być stanowczo zdecydowaną. — Wojska Cesarskie otrzymały rozkaz koncentrowania się w kierunku Mexyku, Vera-Cruz i San-Luis-Potozi. Ludność niektórych okolic zaczyna brać znowu stronę Juareza, a w Matamoras nawet wykryto spisek, mający na celu wydanie miasta Juaristom.— Dekret dotyczący ogrodu Luxemburgskiego ma być zmodyfikowany. —„Monitor wieczorny" w swym tygodniowym przeglądzie objawia zadowolenie z zmian zaszłych w Gabinecie Angielskim. — Jutro udaje się do Compiègne czwarta serja zaproszonych. — Jenerał Schofield miał kilka konferencji z Posłem Amerykańskim. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

Telegram z Londynu z 7go b. m. donosi, że Rząd nakazał śledztwo sądowe w przedmiocie powstania na Jamajce.—Z Brukselli lada chwila spodziewać się mo-

żna wiadomości o zgonie Króla Leopolda. „Moniteur Belge“ donosi, że stan zdrowia tego Monarchy w d. 8 pogorszył się. — Rada Gabinetowa jest ciągle zebraną.— „Patrie“ z 8go b. m. pisze że między Austrją i Mexykiem prowadzone są układy w przedmiocie zwerbowania do służby Mexykańskiej 10,000 Austrjaków.— Dnia 9go b. m. spodziewani byli w Paryżu Król i Królowa Portugalscy.— Podług telegramu z Sztokholmu, z 8go b. m., Izba duchowna przyjęła bez głosowania projekt reformy reprezentacji Państwa, który tym sposobem przez wszystkie cztery stany zatwierdzony został.

Król Duński ma się lepiej. — Hrabia Sponneck przybył 9go Grudnia z Grecji do Trjestu. — Z Pesztu 9 b. m. donoszą, że Deak zaprosił Deputowanych na dzień 12ty b. m. na konferencje dotyczące otwarcia Sejmu. Jeden z dzienników zapewnia, że nastąpiło zjednoczenie, dwóch wielkich stronnictw Sejmu Węgierskiego.

(Ind: Bel:).

— Rozmaitości. W tych dniach zdarzył się w Odessie następujący wypadek: D. 17 z. m. słabowitego zdrowia staruszka Niemka, zachorowała i zmarła. Dnia 19 t. m. odbyć się miał pogrzeb. Przywieziono trumnę, przyjechali krewni, ale zauważano, iż nieboszczka była jeszcze ciepła, udano się więc do doktora B., przyprowadzono go na cmentarz w chwili właśnie, kiedy trumnę spuszczali do grobu i kiedy chciano takową zasypywać ziemią. Doktor bezzwłocznie wydał polecenie, aby zmarłą zawieźć z powrotem do domu, a środkami lekarskiemi zdołał ją przywrócić do życia. Dnia 20 Listopada już niewiasta prosiła o wodę. Powiadają, iż od chwili kiedy staruszka straciła ukochanego syna swego, wpadała w bezwładność, ale zawsze udawało się ją przywracać do życia.— W obecności Xięcia Taylleyrand, jakiś ówczesny *Dandy*, nie bardzo celujący urodą, trefiąc się przed zwierciadłem, po raz setny unosił się nad pięknością swej matki. Xiążę Tayleyrand zrazu słuchał cierpliwie, aż nareszcie nie mogąc dłużej się powstrzymać, zawołał: „Zgoda na Pańską Mamę, ale co Papa, to chyba musiał być brzydki.“ — Jakaś Pani rzekła do swojej Przyjaciołki: „Czy wiesz, że mój Mąż będzie miał teraz ośm tysięcy rubli czystego dochodu.“ „Że będzie miał tyle, być może, ale czy ten dochód rzeczywiście będzie *czysty*, to pytanie.“

Przyjechali do Warszawy: Byszewski Adam Ob: z Lubrankowa nr 960; Dorja Dornałowicz Włodz: Ob: z Brześcia nr 634; Karwosiecki Lucjan Ob: z Łęczycy nr 500; Łaszcz Tomasz dym: Pułkownik z Staniszewic nr 1582; Nałęcz Antoni Ob: z Ostrowa nr 601; Rytschel Józef Ob: z Sunina nr 17; Walewski Wincenty Ob: z Sulmierzyc nr 613.

Wyjechali: Grobicki Alex: Ob: do Odrzywołka; Jaroszewski Kaz: Ob: do Miszewka; Jankulio Vice-Dyrektor Zarządu Jenerał-Policmajstra do Kijowa; Hr: Potuliccy Stan: i Włodz: do Obor; Wilkoński Stan: Ob: do Górza.

Przyjechali z Zagranicy: Rzewuski Felix Ob: z Krakowa nr 634; Rolbiecki Wacław Ob: z Wiednia nr 556; Töllich Ludwik Budowniczy z Paryża nr 601.









Teatr Wielki. Dziś, *Crispino e la Comare.* (Przez Artystów Włoskich. Abonament lit: A Nr 10). — Jutro, *Napój miłosny.*

Teatr Rozmaitości. Dziś, *Doktor Robin.— Pewien Jegomość i Pewna Jejmość.— 37 sous.*

Gabinet Aletoskopów.— W Sali Resursy Obywatelskiej od godz: 11ej rano do 6ej wieczór. I serja: Widoki Wenecji. Cena wejścia Kop: 50. Dzieci płacą połowę. (19,419).

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 9 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 kop. 90 do rs. 7 kop. 5; żyta od rs. 4 k. 35 do rs. 4 kop. 80; owsa od rs. 1 k. $72^{1}/_{2}$ do rs. 1 k. $87^{1}/_{2}$; gryki od rs. 3 k. 60 do rs. 3 kop. 75; kartofli od rs. 1 k. 35 do rs. 1 k. 50.

Okowity próby 10, płacono dnia 8 b. m., za wiadro od rs. 2 k. $54^{1}/_{4}$ do rs. 2 k. $63^{1}/_{2}$; za garniec od rs. — kop. 83 do rs. — k. 86.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 10 Grudnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 82 k. $21^{1}/_{9}$, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 k. $53^{5}/_{6}$, dają rs. 12 kop. 48; za Listy likwidacyjne, żądają rs. 77, dają rs. 75; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 111 k. —, dają rs. — kop. —; Metalliki Lutowe żądają rs. — k. —, dają rs. 100 kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 99 kopiejek 66, dają rs. — kop. —; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 75, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 70 k. 25, dają rs. — k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 80 k. 25, dają rs. 80 k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 124 k. 50, dają rs. 123 k. 75; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. 100 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 104 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. 50; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. 25); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 89 k. $23^{11}/_{18}$, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs 100 k. 50, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 26. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 k. $61^{1}/_{2}$. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. — k. $78^{8}/_{9}$; od listów zastawnych k. $28^{1}/_{6}$; od Listów likwidacyjnych k. $1^{5}/_{6}$; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z roku 1854 rs. — kop: $76^{7}/_{18}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.